

+++ Profesor Karol Górski, znany historyk, prezes Toruńskiego Klubu Katolików, emerytowany profesor UMK, otrzymał najwyższe odznaczenie papieskie Komandorię Orderu św. Grzegorza Wielkiego. Odnaczenie to przyznawane jest tylko najwybitniejszym uczonym za ich zasługi dla Kościoła w dziedzinie rozwoju nauk. Wręczenia dokonał w dniu 13.09.br. ks. biskup ordynariusz Diecezji Chełmińskiej, Marian Przykucki. Informując o tym doniosłej fakcie naszych Czytelników składamy Profesorowi najserdeczniejszą gratulację i życzenia dalszej owocnej pracy w poszukiwaniu prawdy historycznej dla dobra Kościoła i Polski.

R E P R E S J E

Uzupełniamy informacje podane w TISie 24 o potyczce więźniów w areszcie śledczym w Bydgoszczy. - Posiłki dla służby więziennej sprowadzono z Bydgoszczy /koszyry ZOMO na Powstańców Śląskich/. Zamowcy przeprowadzili pacyfikację będącą w pełnym rynsztunku z użyciem psów obecnych również w następnych dniach podczas speli i spacerów. W łicju więźniów wyróżnili się syn Stefana Półtoraka /st. sierż./ - "Bulaja", o pseudonimie "Złoty Załek", który dzieli z ojcem skłonności sadystyczne, na oddziale kobiecym wykazała się sierż. Wanda Jagodzińska - "Torpeda". Akcją łicia kierował w dniu 10.VII biorąc w nim czynny udział ppłk mgr Lesław Kenarkowski /z-ca nac. aresztu/ Najwięcej poszkodowanych było na oddziale męskim wśród rekonwalescentów i chorych oczekujących na umieszczenie w szpitalu. Wśród kobiet nie było tak ciężko pobitych, by wymagały leczenia szpitalnego. Przepraszam za błędną informację, iż pobitych odwożono do szpitala więziennego w Grudziądzu /jest to szpital ginekologiczno-położniczy/.

+++ 31.08. grudziądzka SB przeprowadziła akcję, przeciwko zebraniom na Placu Stycznia przedstawicielom Zakładów Pracy, którzy chcieli złożyć kwiaty dla uczczenia 4 rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich. Ścigano ich po ulicach, a następnie zabrano na "rozmowy" do RUSW. Tam też doprowadzono osoby zatrzymane na dworcu PKP, gdy chciały się udać do Torunia na uroczystą Mszę św. odprawioną tego dnia w kościele oo. Jezuitów. Ogółem zatrzymano 16 osób, z przew. MKZ Jerzym Przybylskim i wiceprzew. Jerzym Bucholcem. Po "rozmowach" ostrzegawczych wszystkich zwolniono, a funkcjonariusze SB "Odpr owadzali" poszczególne osoby do domu.

Uwaga. Osoby, które - jak podały "Nowosci" z 27 i 29.08. - ujawniły swe powiązania z grudziądzkim podziemiem, nie miały z nim nic wspólnego.

+++ 31.08. na wysokim budynku zakładów "Fermbet" w Golubiu od rana do południa wisiała duża flaga "S". Kilka osób z zakładu przesłuchano.

+++ 22.08. przeszukano biurko Jerzego Grzeszkiewicza /"Apator"/, kradnąc znaczek "S".

T I S o w i n a u c h o

+++ 22.07. radni gminy Lisewo wyjechali autokarem na uroczystą sesję do Bachotka, zabierając ze sobą w celu uświetnienia tej imprezy kilka skrzyń wódki. Na 40 radnych tylko 14 uczestniczyło w obradach w sali. Reszta debatowała w krzakach, opróżniając butelki w krzakach na oczach dzieci, którym tym sposobem uatrakcyjniono kolonie. Szczególnie wyróżnił się tu radny WRN, Marian Teresiński, którego po odbytej sesji trzeba było wnieść do autokaru.

+++ 17.09. porządek obrad Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia w Toruniu przewidywał m.in.: dyskusję nt. "re-gulaminu nadawania odznaki Zasłużonego Działacza Federacji, trybu kierowania na leczenia sanatoryjne w ramach tzw. ekspozycji zawodowej, regulaminu przyznawania wczasów w PZD dla osób posiadających odznakę "Za wzorową pracę w służbie zdrowia" oraz... "Wytypowanie 2 członków Federacji do odznaczenia "Za wzorową pracę w służbie zdrowia".

Właściwie nie ma czemu się dziwić. Najlepsi przecież są w Federacji. Nic dziwnego, że skorzystają z dobrodziejstw przynależności. To bardzo budujące wiedzieć, że sama przynależność do WFZZPOZ stawia nas wyżej od

///Powrót idola

Zwołane w dniu 31.08. zebranie Rady Pedagogicznej w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego nie mogło się rozpocząć, tak jak zapowiedziano, o 10.00 gdyż wciąż trwało zebranie członków PCC. Po 20 minutach partyni /około 30 osób/wkroczyli na salę. Prymitywny scenariusz posiedzenia przygotował st. wizytator mgr Andrzej Koniecki, który głosem nie znoszącym sprzeciwu poinformował, iż urząd obsadza stanowiska dyrektora szkoły i jego zastępcy ds pedagogicznych towarzyszami Sawionkiem i Grochowskim, którzy są znani, więc ich charakterystyka jest zbędna, a Rada Pedagogiczna ma prawo zaopiniować tę decyzję. Chwila konsternacji i niemiłego zaskoczenia została przerwana usłużnymi wystąpieniami dwóch "pedagogów". Pierwszy - kierownik młynów w Gniewkowie, Alfred Kręt, sprawdzony i oddany ornowiec, był zachwycony osobą nowego dyrektora, swego przyjaciela, który na pewno pomoże mu "po gospodarsku" rozprowadzić sumę 40mln zł, jaką otrzymał na inwestycje rozbudowy młynów. Cieszył się, że układy Sawionka z kompetentnymi osobami w przemyśle zapewnią "sukces". Następny mówca, Teodusz Raczkowski, wierny zeusznik Sawionka, człowiek bez twarzy, w imieniu ZNP z zadowoleniem powitał "nowego" dyrektora. Następnie siepa wielbicielka p. Sawionka, Aleksandra Teodorczyk, gorzonymi słowami wyraziła swoje uznanie dla nowego dyrektora, dając zarazem dowód swych utrap dla NSZZ "S" z Reakcją obecnych na posiedzeniu na szczęście nie sprowadziła się do tych głosów. Kilku nauczycieli przy miłej próbie większości śalli wyraziło ostry sprzeciw: kierować szkołą ma znów ta sama osoba, której 3 lata temu nie przedłużono kadencji na skutek interwencji Komisji Zakładowej "Solidarności" /wrzesień 81/.

Powody podjętej podówczas decyzji były następujące: brak gospodarności - dopuszczenie do strat materialnych w wyp. Zmala zł; nieudolność w doborze kadr, stronnictwo, despotyzm, bezduszność. W związku z powyższym przez 2 lata były prowadzone dochodzenia w tej sprawie - oczywiście bez skutków. Wówczas tow. Sawionek dał się poznać jako wytrwały gracz polityczny umiejętnie wykorzystujący swoje znajomości w milicji oraz wpływy związkowe, partyjne i na szczeblu Ministerstwa. Na śall wyrażona zdziwienie, że Kuratorium i PZPR forsują tego kandydata, który choć zdaniem sekretarza ds propagandy KM PZPR, tow. Supozynskiego, arehabilitowany przez Woj. Komisję Kontroli Partyjnej, to w ostatnich latach mało bywał w szkole z powodu chorób, a reguły opuszczając Rady Pedagogiczne /na tej też był nieobecny/. Kilka głosów podkreśliło ten sposób wprowadzenia dyrektora jako niezgodny z oczekiwaniami społecznymi. Zaśladano także od wizytatora, który wyraźnie unikał treściwych i konkretnych odpowiedzi co nie przeszkadzało mu wciąż obrażać zabierających głos, wyjaśnienie stanowiska władz oświatowych wobec osoby mgra Sawionka. Skwitował to jednym zdaniem: "o innej kandydaturze nie może być mowy".

Najbardziej zadowolona z siebie osobą był jednak nie wizytator, lecz nowy z-ca dyr., mgr Zbigniew Grochowski, syn szefa SB w Toruniu. Zastrzegł on, że gdyby tow. Sawionek nadużył swej władzy wobec uczniów i nauczycieli - lub przewlekłe chorował "to szkoła POP, której on, Grochowski, jest sekretarzem, odwoła go ze stanowiska"... Potem wytrzymał, dlaczego sam nie może być naczelnym /brak znajomości w przemyśle, za duże szkoła, brak doświadczenia, które-go nabierze przy dyr. Sawionku/.

Przewodniczyła tej imprezie w sposób skrajnie nieudolny, urocze jak zwykle eks-członek "S", mgr Kottas-Dabrowska, z-ca dyr. ds zawodowych, która zawsze dobrze czuje, skąd wiatr wieje.

Tym sposobem nastąpił powrót idola na fali odnowy. Jeszcze raz zwracamy uwagę na bezradność zespołu nauczycielskiego postawionego w takiej sytuacji.

PRZECZYTAJ PODAJ DALEJ NIE PRZETRZYMUJ NIE WISZCZ PODAJ DALEJ PRZECZY
Potwierdzamy i dziękujemy za wpłaty /w tys. zł/: SOLVIG /podałismy 27,
nie 21/; Pik 0,4x2; Załoga 0,6; Zales 0,8; Zdzien Mięska 2; Sacha 2;
"bez hasła" 1,4 x 1,1 x 1,6; Beła 0,3.